

GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek

N^{ro}. 53.

8. Maia 1820.

Wiadomości kraiove.

Z Wiednia dnia 25. Kwietnia. — Dziś odbyły się dwudzieste piąte Obrady zgromadzonych Pełnomocników Gabinetów Niemieckich, w gmachu C. K. tajney Kancelaryi Nadworney Stanu.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania i Irlandya.

Gazeta Dworska Londyńska z d. 8. Kwietnia zawiera Królewską odezwę przyrzekającą temu 500 funt. szterl. nagrody, kto odkryje autora lub drukarza huntuwicznych odezw poprzylepianych w nocy 1. Kwietnia w Glasgowie i innych miejscach.

Miasto Studdersfield i okolica zagrożone były przez trzy dni od powszechnego powstania Radykalistów, którzy chcieli zająć i zrabować miasto. Wysłane oddziały wojska rozproszyły ich Zgromadzenia i poymały 14 osób, które są w podeyrzeniu, że potajemnie przygotowywały broń.

Ministryum spraw wewnętrznych ogłosiło na d. 9. Kwietnia względem najnowszych wypadków w Szkocyi następujący bulletin: „Dnia 5. Kwietnia o godz. 7 rano Jeoman (Policyant) z miasta Stirling, idący do swojej kompanii w Falkirk zatrzymany był mile od Kilsyth przez oddział Radykalistów wzbraniających mu dalszego pochodu. Wrócił się więc a spotkałszy żołnierza z Kilsyth z listami urzędowemi, które miał oddadź Falkirk, razem z tym przyszli nazad do Kilsyth i opowiadali co się im przytrafiło. Porucznik Hodgson 10 pułku huzarskiego i Porucznik Davidson Jeomanry (Policyi) z Stirlinga, wyruszyli z oddziałem przeciwko Radykalistom i dopędzili ich przy moście w Bonny. Postrzegłszy ich żołnierzy Radykaliści zbliżyli się do muru i z tego dali ognia, żołnierze odpowiedzieli im nawzajem wystrzałem, a gdy jazda przez otwor w murze wzięła tył Radykalistów wtedy ratowali się oni nieciekłą. W potyczce tej

utracyli i Radykaliści jednego człowieka a 4 mieli rannych, 19 poymanych przyprawdzono do zamku w Stirling; zdobyto 5 karabinów z pistolety, 18 pik i 100 paczek ładunków. Porucznik Hodgson i Sierżant huzarów byli ranieni, pierwszy lekko, równie i trzy konie.“ — Do wiadomości tych dodaie Kurwier: Na d. 5. Kwietnia z południa, Radykaliści z Binghamton i Carlton mieli zamiar powszechnie wyruszyć i dla tego zewsząd zbrojno pociągali, ponieważ zaś niedosyć licznemi byli rozeszli się, zabrawszy w przody w wielu domach broń, grożąc właścicielom, że jeżeli im takowey nie wydadli wezmą ich z sobą a w pierwszej potyczce stawią ich na czoło. — Już d. 4. popołudniu widziano liczne kupy Radykalistów na brzegach Clyde tam i nazad ciągnących; jedna z tych przybyła do Condonnat, opanowała tameczną fabrykę żelaza i zaczęła robić piki. W Duntochlin 9 mil Angielskich z Glasgowa oddział huzarów napadł podobnie na kilka kup a po ranieniu trzech z tychże zabrał je w niewolę. Dnia 6. wieczor uwieziono 3 dowodzców Radykalistów. Nad. 5. miały byź wielkie obroty Radykalistów pod Glasgowem, poezem mieli ciągnąc do miasta, że zaś nie byli licznemi zaniechali znowu tego zamiaru. Zdaie się, wyraża daley Kurwier, że Radykaliści i dowodzcy ich rozszerzyli się po całej Szkocyi, lecz nie mając dostatecznie bronii do oparcia się woysku zdaie się, że zpuszczają się na wspólne działanie Radykalistów w obwodach rękodzielnianych Anglii. W istocie poruszenia, które w nocy na d. 31. Marca w bliskości Haddersfield zaszły, zdaia się mieć iakoweś stosunki z zamiarami Radykalistów Szkoekich. Ponieważ zaś nic nie zaszło, więc powstanie to uważać należy, że chybito swojego celu i spodziewać się po gorliwości i stałości Magistratów i Jeomanry, że spokojność w Szkocyi utrzymana zostanie.

W Irlandyi, podług zapewnienia gazet Dublińskich powraca spokojność powoli, sprawy i skazanie na śmierć wielu związ-

łowych zdaje się, że przyniosły zbawienne skutki.

Naynowsze wiadomości od granic Szkocyi nadeszły do Londynu na d. 11. są zaspokoiące. Od owego czasu wielu uwiedzionych Radykalistów powróciło do swoich zatrudnień.

Wyspa S. Heleny.

Pewien Officer Angielski donosi z tej wyspy pod d. 8. Lutego co następuje: Bonaparte wraz z Jenerałami swoimi i sługami zatrudnia się teraz ogrodnictwem. Zrana widać go można czasem w szlafroku i czerwoney czapce a czasem w kamizelce i kapeluszu słomianym. Ku wieczorowi ubiera się lepiej i nosi order. Dom nowy, w którym będzie mieszkał jest prawie gotowy, ma tylko jedne piątro ale jest piękny i wygodnie urządzony. Bonaparte ma powóz i konie. Może teraz bez assistencyi przejeżdżać się w obwodzie 12 mil Angiel. lecz nie wyjeżdża ani powozem ani wierzchem. Bertrand atoli i inni z orszaku jego korzystają z tej wolności. Mamy tu teraz mały teatr złożony z miłośników tej sztuki, który Officerom służy ku rozrywce.

Francya.

Zdrowie Króla Jmci polepsza się codziennie; spodziewają się, iż niebawmie będzie mógł iść ze swoją rodziną.

Izba Deputowanych zatrudnia się nieustannie od początku Kwietnia rozprawami nad projektem do prawa względem ostatecznego urzędzenia budżetu roku 1819; rozprawy te bywały bardzo mocne, ponieważ często zbaczają do innych przedmiotów. P. Caumartin uskarżał się: że żaden mowca nie wystąpił ze strony Rządu, aby objaśnił liczne błędy, które Komisysia dostrzedz miała w rachunkach. P. Benjamin powstał szczególniej na obie pożyczki 14,600,000 i 24 milionów franków, że je zaciągnięto od obcych i pod warunkami niekorzystnymi i żądał, ażeby wydrukowana była lista subskrybentów i podział summ, które ci złożyć powinni. Minister Skarbu bronił prawa Ministrów, mocą którego przeznaczone pieniądze dla jedney gałęzi ich wydziału, zawsze takowych użyć mogą dla drugiey. Albowiem, jeżeli Izba chce się do tego mieszać, niechayże sobie przywłaszczy zarząd. Rachunkowość nasza nie jest w prawdzie wolną od błędów, atoli pracujemy nieustannie nad iey ulepszeniem. Co się dotyczy pożyczki, trzeba sobie przypomnieć owe okoliczności, w których nastąpić musiała. W początkach tylko

czudziomemy oświadczyli się z pożyczką, ponieważ kapitalisci Francuzcy obawiali się jeszcze do tego należeć. Jenerał Demargay inniemat: Rząd zapewniony zawsze jest o większości, ponieważ oddała tych Urzędników, którzy nie głosują podług iego woli (ściągaiać to do Hrabiego Girardin, który utracił Prefekturę Departamentu Coted'or). P. Manuel sprzeciwiał się twierdzeniu: iakoby Ministrowie zezwolonych summ na ieden przedmiot, takowych na inny użyć mogli. Podług tej zasady mogłyby użyte bydź pieniądze zezwolone przeciwko obcym nieprzyjaciołom na pomnożenie gwardyi, jeżeliby Ministrowie inniemali, że kray zagrożony jest bardziej od wewnętrznych iak zewnętrznych nieprzyjacioł, mówił on: Ministrowie nie sprzyiają Francyi, którą obnażyli z wolności, ani Królowi którego Tron wystawiali na niebezpieczeństwo (*mocno szemranie*), ani Izbowi których nieustannie ściesziali prawa. Minister Pasquier sprzeciwiał się temu mowcy i iego poprzednikom. Nadużycia w rachunkowości nie są tak łatwo do poprawienia; nie można było wszystkich subskrybentów dopuścić do pożyczki, lecz tylko tych, którzy byli pewnymi; gdyby Ministrowie przeznaczone dla ich Ministerstw pieniądze dzieliłi wedle rozporządzenia Izb, byliby Ministrami Izb a nie Króla, który ma prawo zmieniać Urzędników. Powstają ieszcze wciąż przeciwko wyłączeniu praw; byłoby to dobrem, dopóki nadtem rozprawiano, lecz że te już są prawami, nie należy im ubliżać poważania. Nie należy obawiać się, ażeby Tron był wystawiony na niebezpieczeństwo, spoczywa on na naydroższej sprawie całej Francyi. (*Prawie powszechnie okłaski*). Jenerał Foy przywiódł: W Anglii dozwalał Parlament użycia pieniędzy krajowych podług potrzeb pojedynczych gałęzi a przecie przytym istnieje Monarchia. Bez wątpienia, Król ma wistocie prawo oddalania Prefektów innych Urzędników; atoli oddalenie to nie będzie ze szkodą dla wolności; a publiczni Urzędnicy zasiadający w Izbie uczują dwojako, że zaszczyt i sumnienie obowiąznie ich zupełnie do wolnego głosowania. P. Bignon mówił bardzo mocno; wyraził on: jeżeliby Izba nie miała czuwać nadużyciem dozwolonego grosza, więc dozwolanie jest tylko częzą formalnością. Minister Pasquier żąda poważania dla nowych praw; prawa, któreby nie były poważanemi, byłyby prawami do wolności, i nie zabezpieczyłyby Tronu ani utrzymałyby go przez Konstytucyę. Kiedy Urzędnicy Departamentowi wybierają zastępców, niechże im powie Minister głosuy za mną!

albo cie oddalę. Daleki on iest, ażeby miał podeyrzenie o owych towarzyszach, którzy są Urzędnikami, lecz niepomyślnie tego iakby Minister nie mógł poznawać, iż jeżeli on oddała Urzędników, którzy przeciwko niemu głosnią wzbudza podeyrzenie przeciwko tym którzy go bronią. P. Chauvelin wrócił się znowu do rachunkowości i żądał dodatku, ażeby niewolno było Ministrom przekraczać oznaczonego dla nich szczególnego etatu i t. d. Spuszcza ón się na poparcie Ministra Skarbu (Roy), który będąc zdawcą sprawy w roku 1818 korzystnie temu odpowiedział planowi. Nakoniec zabrał głos P. Lainé. W głównym przedmiocie zgadza ón się z P. Chauvelin; posuńmy rzecz tę dalej iak należy i niedozwolny w żadnym przypadku użyć Ministróm pieniędzy na inny przedmiot, więc ustanie zarząd. Mówią: Bez surowego dozoru Ministrowie unikają odpowiedzialności; odpowiedzialności dający powód do skargi, bezwątowania; lecz nie do moralnej, któraby pobawiała ich zaufania Ludu i Izby, podawała Królowi oznaki, że i na iego więcej nie zasługują zaufanie. Przeciwko P. Bignon przywiódł ón: kto tak mocno powstawał na przyjęte już ustawy ten toczy zawsze spór z prawem i prawodawstwem; albowiem każdy Lud nawet wolny, może bydź w takowem położeniu, iż dla iego własnego dobra potrzeba ograniczyć iego wolność. P. Chauvelinowi, który odwołując się do prawa wyborowego oświadczył się, że Deputowani Oligarchii stoją przed naszymi dzwiami! odpowiedział: nie, Deputowani Anarchii są tutaj i grożą wam zniszczeniem.

P. Lainé bronił później środków przedsięwziętych przez siebie podczas głodu w roku 1816 za swojego urzędowania iako Ministra spraw wewnętrznych, przeciwko zarzutowi: że wniechanie się Rządu w dowolne stosunki Ludu nędzę iego powiększyły; owszem środki Rządowe zmniejszyły tę nędzę. P. Constant odpowiedział. Wezwanie do nieposłuszeństwa przeciwko prawu, rozróżnić należy od sprostowania błędów tegoż. Do takiego sprostowania nietylko upoważnieni są Deputowani ale nawet obowiązani. P. Lainé sam podług tych postępnie zasad; albowiem, gdy ón mówi o Deputowanych Anarchii powstaje właściwie na prawo wyborowe, które tak zwani Anarchisci wnieśli z sobą do Izby. Mówią o ofiarach wolności, któreby niekiedy potrzebne były, i odwołują się mocno do przykładu Cicerona przeciwko Katalynie; atoli mniema ón, że targnienie

się na zasady w żadnym przypadku nie było dozwolone, i nienależy zapominać, że Ciceron widział wkrótce nachylającą się do upadku Rzeczpospolitą, którą niby był uratował. P. Lainé oświadczył: iż go niezrozumiano; chciał ón tylko podoboiestwu P. Chauvelin, że Deputowani Oligarchii wcinąć się mogli, stawić równe podoboiestwo Deputowanych Anarchii.

P. Roy zapewniał: iż ón iako Minister Skarbu iest stale tego zdania, które iako zdawca sprawy był dał w roku 1817; atoli poprawy mogą tylko następnie zayść iakoż już znacznie zaszczyt. Nie nazywał ón nigdy Radę Stanu niekonstytucyjną, iednak życzy, aby urzędzoną była prawem. Dnia 13. trwały ieszcze ciągle rozprawy.

Minister spraw wewnętrznych oznaczył na rok bieżący we Francyi 10 gonitw. Pomimo oznaczonych za każdą z tych gonitw nagród wszyscy, którzy pierwsze już odebrali wezwani są na późniejsze w Paryżu gonitwy, których nagroda oznaczona iest na 6000 franków.

Okólnik wydany niedawno przez Prefekta Policji wzywa Kommissarzów Policji do czuwania nad Zgromadzeniami robiących piosenki, które się utworzyły po kawiarniach i szynkach. Okólnik ten wyraża się w tym względzie spoustem następującym: Zgromadzenia Goguettes (zabawy wesole) przybierające nieznanne nazwiska, składają się w ogólnosci z ludzi złego sposobu myślenia. W wielu tych zgromadzeniach spiewają piosenki, czytają poezye, w których pod tarczą i zastoną allegorią wyszydząny bywa Rząd, Religia i obyczaje targają się na różne rzeczy i osoby i onym zagrażają. Targowiska zamieniają się w związki, w których wyrażają się najnieprzyjaźniejsze myśli przeciwko porządkowi i pokoiu. Swawola i wolność dochodzą tam do najwyższego stopnia i t. d.

D. 11. P. Bidault odpowiedzialny Redaktor Konstytucjonisty wskazany został, zaocznie przez Sąd (Assis) w Paryżu na pięcioletnie więzienie i karę pieniężną 12000 franków i koszta sprawy za artykuł umieszczony z d. 24. Lutego w Konstytucjoniscie, ponieważ przez to stał się winnym występku poduszczania poddanych do wojny domowej. Artykuł ten był brzmienia następującego: „W nocy po przylepiano na wielu domach grożące pisma i listy proskrybowanych, na których umieszczone były imiona rękodzielników, artystów i uczonych. W Zgromadzeniu kątowem Ultraistów żądano tylko 20000 głów; w innych

przestawano na 300, a żądano 15000 deportacyi (wywiezienia z kraju). Był jeszcze inny plan; Louvelowi miano podać sposób udużenia się, ażeby tym łatwiej występki jego narzucić na Francyię a współników jego, których ma mieć wszędzie, obwinąć o jego śmierć. Wszystkie roгатki miano pozamykać i napaść wprzód na przeznaczone ofiary; konstytucyę miano znieść, dawną formę Rządu przywrócić, wszystkie prassy konstytucyjne poniszczyć, a tak ogłoszone bydź miało uratowanie Monarchii.“

Pismo ulotne zgrabiono Panu Lacretelle i kompanii, pod tytułem: „*Sur l'état de la France*“ było dalszym ciągiem *Minerwy*. Również zgrabiono także pismo ulotne *Mémoires historique*, jako ciąg dalszy *Bibliothèque historique*.

Dziennik *Indépendant* i *Censeur* połączyły się w jedno; które od d. 14. Kwietnia wychodzić będą pod tytułem: *Censeur Européen*.

W Paryżu wyszło dzieło w trzech tomach u Aillanda; cena jego 18 franków, tytuł: *Ex-rois de la Hollande*, które podług uprzedniego doniesienia gazet ma bydź interesujące.

Jenerał Angielski Sir Robert Wilson jest znnowu w Paryżu.

Przeciwko gazetom Ultraliberalistów w Francyi postępują od kilku tygodni bardzo surowo. Wydawcy Dzienników: *Phocéen* (w Marsylii), *Journal de l'Isère* (w Grenoblu), *Echo de l'Ouest* (w Nantes), *Tribune de Gironde* (w Bordeaux), *Journal de Bourges* i *Patriote Alsacien* (w Strasburgu), są aresztowani, a wydawca ostatniego P. Marchand aresztowany. Wydawcy pism: *Constitutionnel*, *Courrier*, *Indépendant*, *Minerve*, *Bibliothèque historique* i *Censeur européen*, zawikłani są w sprawy. *Aristarque* zupełnie ustał.

Widoczną jest w gazetach Paryzkich działalność nowo zaprowadzonej Władzy Cenzuralnej; nie czytany już więcej namiętnych rozpraw, wymierzonych przeciwko Ministrom i Ultraroyalistom, na które wysilały się dowcip, satyra, a nieraz i prawdziwa złośliwość. Wszakże nie ma powodu narzekać na cenzurę Paryżką ze względu liberalności; dzienniki wyrażają się ciągle z największą otwartością i mogą same wskazywać miejsca, których Cenzura umieścić nie pozwoliła. I tak Konstytucjonista wyraża się: „*Monitor* zarzucał

teraz niektórym dziennikom, że Okólnik Xiążęcia Richelieu ogłosił dopiero po odebranym nakazie; moglibyśmy odpowiedzieć, iż nie jesteśmy obowiązani czynić więcej nadto, co nam prawo przepisuje; lecz inną musimy zrobić uwagę; którą spodziewamy się będzie nam wolno obawić, gdy zaczepieni jesteśmy pod powagą Władzy. Bylibyśmy Okólnik Xiążęciu umieścili jeszcze w ten dzień, kiedy wyszedł, gdyby nam dozwolili byli umieścić go z przypiskami krytycznemi, których zdać się nam Okólnik ten potrzebuje.“

Gazety Francuzkie zawierają godną uwagi sprawę, wytoczoną aż przed Sąd Kassacyjny: Julien, Dayme i wielu innych mieszkańców w Eguilles, w Departamencie Uyscia Rodanu posiadało grunta, przedane od Rządu po wyniesieniu się z Francyi Margrabiego Eguilles i tegoż dzieci. Dnia 13. Lipca 1815 przyszło 200 ludzi gwardyi miejskiej Marsylijskiej do Eguilles; dwóch posiadaczy gruntów należących niegdy do Margrabiego zostało poymanych; zaprowadzono ich do więzienia w Aix, a d. 2. Sierpnia z tamąd wypuszczono. Dnia następującego i w kilka dni później, podpisało 10 posiadaczy tych gruntów akt odprzedaży na rzecz Margrabiego Eguilles wnuka byłego dziedzica.

Po śmierzeniu owoczesnych niepokoiów, ci sami, którzy podpisali ów akt odprzedaży, powstałi przeciwko niemu drogą prawa twierdząc, że akt ten wymuszony był na nich przymocą i groźbami, i że szacunek kupna i odprzedaży ugodzony, był tylko zmysłowym.

Sąd miejscowy i Sąd Królewski, odrzuciły skargę zważając, że tu rzecz nie idzie o sprzedaż i kupno; zwyczajne, że tu idzie o wynagrodzenie właściciela przeszłego, który nieprawie był tych dóbr pozbawionym, i że przedających uważać należy, iakoby dopełnili obowiązku naturalnego.

Rozstrzygnięcie to zniósł Sąd kassacyjny, iako naruszające artykuł 9 konstytucyi, mocą którego między nabywcami dóbr Narodowych i innymi właścicielami nie może żadna czyniona bydź różnica.

Sprostowanie.

W Numerze 94/47 gazety pod artykułem z Wrednia: miasto nagrody 15 letnich, czytają 50 letnich.